

Górnicy wyręczyli NFZ

Data publikacji: 5.06.2013 12:05

Dziesięcioletni Denis od blisko dwóch tygodni jest już w swoim domu. Choć ze szpitala wyjeżdżał na wózku inwalidzkim, to dzięki specjalistycznej operacji i wykorzystanemu sprzętowi, będzie mógł chodzić. Wszystko dzięki fundacji, która zakupiła potrzebny sprzęt, na który w NFZ nie ma pieniędzy.

Denis jest już w domu, choć jego domem, praktycznie od urodzenia, jest dom opieki społecznej. Od kilku lat przebywa w Strumieniu, pod opieką Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, trafił tutaj z podobnego ośrodka z Częstochowy. **Chłopiec jest już po kilku poważnych operacjach, wymaga szczególnej opieki. Niestety, Denis w wyniku upadku złamał nogę** – tłumaczy Renata Moj dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Strumieniu. Złamana kość jednak nie chciała się zrosnąć w prawidłowy sposób. Potrzebna była kolejna poważna operacja. Przeprowadzono ją w cieszyńskim szpitalu. Była pierwszą tego typu, którą z użyciem tego specjalistycznego sprzętu przeprowadzono w placówce.

To zestaw 'Mefisto', który wykorzystywany jest w sytuacjach, kiedy trzeba zespolić złamane kości. Problem jednak w tym, że o ile za zabieg Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci, to jednak za wykorzystany materiał już nie. Z pomocą jednak przyszła Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej z Jastrzębia - Zdroju. Ona zakupiła dla szpitala niezbędne wyposażenie do przeprowadzenia zabiegu.

Działamy od 20 lat przy kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Środki, którymi zarządzamy pochodzą z darowizn górników – mówi Edward Herban prezes fundacji.

[POSŁUCHAJ](#)

Denis, urodził się ze złamanym podudziem. To tzw. staw rzekomy – tłumaczy ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej cieszyńskiego szpitala dr Tomasz Smyła. **Chłopiec pierwszy raz trafił do nas po kolejnym złamaniu podudzia, było to w listopadzie ubiegłego roku. Dokonaliśmy zespolenia drutami śródszpikowymi, jednak to nie było wystarczające. Denis wymagał wycięcia fragmentu zmienionej kości.** - opisuje dr Smyła, który przeprowadzał operację. Tylko dzięki specjalistycznemu urządzeniu można było kości zespolić.

[POSŁUCHAJ](#)

Chłopiec praktycznie od urodzenia poruszał się na wózku inwalidzkim, będzie mógł teraz powrócić do normalnego życia. W tej chwili kości się zrastają. W przyszłości przejdzie operację wydłużania kości, bowiem w tej chwili różnica między jedną a drugą nogą to 4 centymetry.

Dzięki fundacji skorzystają też rodzice, którzy zostają na noc przy dzieciach. Jak mówi dr. Smyła, w szpitalu jest przestrzeń, nie ma jednak łóżek dla opiekunów. Fundacja zobowiązała się zakupić łóżka dla nocujących rodziców. Będą one składane i w dzień posłużą jako krzesło. **Na pewno nie są są wygodne łóża domowe, ale jest to lepsze od siedzenia na taborecie, czy leżenia na podłodze** – dodaje ordynator.

Wartość samego zestawu, który wykorzystano przy operacji Denisa, to kilkanaście tysięcy złotych. Ale nie jest to sprzęt jednorazowy. Kiedy chłopiec powróci do zdrowia, sprzęt będzie mógł służyć innym pacjentom. W sumie w tym roku fundacja przekazała na zakupy dla cieszyńskiego szpitala 45 tysięcy zł.

